

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 510/17 z powództwa P. N. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

- 1. oddalił powództwo,**
- 2. nakazał pobrać od P. N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 672,37 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**
- 3. zasądził od P. N. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W wyniku kolizji drogowej dwóch pojazdów mechanicznych poruszanych za pomocą sił przyrody, mającej miejsce w dniu 5 lutego 2017 roku, samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będący przedmiotem własności P. N., uległ uszkodzeniu. Sprawca tej kolizji, kierujący drugim z uczestniczących w wyżej wskazanej kolizji pojazdów, obok wyżej oznaczonego pojazdu, miał zawartą z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, dalej wskazywaną w tym uzasadnieniu jako „umowa ubezpieczenia OC”.

W dniu 6 lutego 2017 roku P. N. zgłosił Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. fakt szkody wynikającej ze zdarzenia z dnia 5 lutego 2017 roku.

W postępowaniu likwidacyjnym Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. dokonała oszacowania zaistniałej szkody w wyniku zdarzenia z dnia 5 lutego 2017 roku i wypłaciła P. N. sumę 29 459,80 zł jako adekwatną do koniecznych do poniesienia kosztów naprawy wyżej oznaczonego pojazdu po zdarzeniu z dnia 5 lutego 2017 roku.

Następnie, w postępowaniu likwidacyjnym Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłaciło P. N. jeszcze sumę 2 060,24 zł jako adekwatną do koniecznych do poniesienia kosztów naprawy wyżej oznaczonego pojazdu po zdarzeniu z dnia 5 lutego 2017 roku.

Koszty naprawy wyżej oznaczonego pojazdu w wyniku zdarzenia z dnia 5 lutego 2017 roku wynoszą 42 646,68 zł. Wartość rynkowa wyżej oznaczonego pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień powstania szkody z dnia 5 lutego 2017 roku wynosiła 35 000,00 zł. Wartość rynkowa wyżej oznaczonego pojazdu według stanu w następstwie kolizji z dnia 5 lutego 2017 roku wynosiła 16 900,00 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i jako bezzasadne je oddalił.

Sąd meriti wskazał, iż zgodnie z treścią przepisu art. 361 k.c., statuującego zasadę pełnego odszkodowania, w granicach odpowiedzialności odszkodowawczej za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, naprawienie szkody obejmuje, między innymi, wszelkie poniesione straty. Najogólniej rzecz ujmując, szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jest nią zatem utrata lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że celem świadczenia ubezpieczyciela wynikającą z umowy ubezpieczenia OC nie jest restytucja techniczna samochodu, ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego wywołanej

uszkodzeniem pojazdu. Jak przy tym jednoznacznie wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, odszkodowanie przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku. Szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. Zgodnie także z wyrażonym w orzecznictwie ugruntowanym stanowiskiem, które Sąd Rejonowy podzielił, dopiero gdy koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, to roszczenie poszkodowanego ogranicza się w sumie do formy odszkodowania pieniężnego obejmującego różnicę wartości samochodu sprzed i po wypadku. Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany jako ubezpieczyciel z umowy ubezpieczenia OC zawartej ze sprawcą szkody w majątku powoda, wstąpił na podstawie art. 805 k.c. w sytuację prawną tegoż sprawcy szkody odpowiadającego z mocy art. 436 § 2 k.c. Przepis art. 436 § 2 k.c. stanowi, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, samoistni posiadacze tych środków mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych, to jest na zasadzie winy.

Poza sporem w niniejszej sprawie było to, kto był sprawcą, winnym zdarzenia szkodzącego z dnia 5 lutego 2017 roku, że sprawca, winny tego zdarzenia miał obowiązującą w dacie tego zdarzenia umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwaną. Fakt zaistnienia szkody w następstwie tego zdarzenia z dnia 5 lutego 2017 roku skutkującej powstaniem obowiązku wypłaty odszkodowania na rzecz powoda, a także rozmiar uszkodzeń w pojeździe powoda w wyniku wyżej wskazanego zdarzenia nie był przedmiotem sporu między stronami. Pozwana nie kwestionowała zresztą ani podstawy swojej odpowiedzialności, ani istnienia obowiązku naprawienia wyrządzonej powodowi szkody, czego wyrazem było także wypłacenie w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda przez pozwaną kwot 29 459,80 zł i 2 060,24 zł jako odszkodowania. Kwestię sporną stanowiła natomiast wysokość odszkodowania ponad już wypłacone kwoty.

Sąd I instancji wskazał, iż zgromadzone w niniejszej sprawie dowody, zwłaszcza opinia biegłego sądowego dały podstawę do zakwalifikowania zaistniałych w pojeździe powoda uszkodzeń jako tak zwanej „szkody całkowitej”. Wysokość kosztów naprawy samochodu powoda opiewałaby na kwotę 42 646,68 zł, a wartość tego samochodu przed tym zdarzeniem wywołującym szkodę opiewała na kwotę 35 000,00 zł. Koszty naprawy tego samochodu powoda po zdarzeniu z dnia 5 lutego 2017 roku wywołującym szkodę w majątku powoda byłyby więc wyższe niż wartość tego pojazdu przed tą szkodą. Oznacza to, że nie istnieje ekonomicznie uzasadniona możliwość naprawy tego pojazdu powoda. Zgodnie z powołanym powyżej orzecznictwem, w takiej sytuacji szkoda wyraża się różnicą wartości pojazdu w stanie sprzed wypadku i stanie uszkodzonym. Są to rynkowe wartości, oparte na szacunku uwzględniającym okoliczności istniejące w dniu zdarzenia. Wartość szkody powoda jako różnica pomiędzy wartością wyżej wskazanego pojazdu powoda przed szkodą z dnia 5 lutego 2017 roku i wartością pozostałości po tym zdarzeniu opiewa na kwotę 18 100,00 zł, bo 35 000,00 zł jako wartość tego samochodu przed wyżej wskazaną kolizją – 16 900,00 zł jako wartość tego samochodu po wyżej wskazanej kolizji. Ustalenia w tym zakresie Sąd poczynił w oparciu o przywoływaną już wcześniej opinię biegłego sądowego. Uwzględniając wypłacone odszkodowanie przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, to jest 29 459,80 zł i 2 060,24 zł, szkoda powoda została już poprzez te wypłaty naprawiona, bo sumy wypłacone przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego przewyższają sumę stanowiącą wynik różnicy pomiędzy wartością wyżej oznaczonego samochodu przed wyżej wskazaną kolizją i wartością tego samochodu po wyżej wskazanej kolizji.

Sąd I instancji podkreślił, iż oddalił w części wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekspertyz pojazdów i techniki motoryzacyjnej, zgłoszony przez pozwaną, to jest w zakresie okoliczności objętych tezą dowodową dla tego środka dowodowego nieuwzględnioną w postanowieniu o dopuszczeniu tego dowodu, albowiem w tym zakresie teza dowodowa odnosiła się do okoliczności bezspornych bądź nieistotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie, o czym należy wnioskować mając na uwadze treść zakreślonej przez pozwaną tezy dowodowej dla tego środka dowodowego i ustalenia i poczynione na tej podstawie rozważania z niniejszego uzasadnienia.

Sąd Rejonowy argumentował, iż oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentu zgłoszony na terminie rozprawy w dniu 3 grudnia 2018 roku, gdyż został złożony jedynie we fragmencie. Oznaczało to, że nie można na

podstawie tak złożonego dokumentu przesądzić, czy był on istotny dla rozstrzygnięcia w sprawie. Nie można ustalić w jakich okolicznościach, do jakiego celu został on sporządzony, jakie elementy jednostkowe decydowały o przyjęciu wniosków widniejących w tym fragmencie złożonym jako dokument w niniejszej sprawie, czy ów dokument może mieć znaczenie w realiach przedmiotowego przypadku. Nadto, powód owym dokumentem o charakterze prywatnym, złożonym we fragmencie, chciał zanegować wnioski opinii biegłego sądowego złożonej w tej sprawie, co uznać należy za nieskuteczne, zważywszy na zasadę bezpośredniości przeprowadzania dowodów w sądowym postępowaniu cywilnym i wskazywaną powyżej wycinkowość owego dokumentu. Dodatkowo, wniosek o przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu był spóźniony w świetle normy art. 207 k.p.c. Powód miał czas aż jednego miesiąca po otrzymaniu odpisu opinii biegłego sądowego złożonej w tej sprawie na złożenie zarzutów, wniosków, twierdzeń w związku z otrzymanym odpisem opinii biegłego sądowego. W tym terminie powód złożył pismo z pytaniami, zarzutami do opinii biegłego sądowego, ale wówczas nie złożył zarzutów i wniosku adekwatnych do tych, które złożył na wyznaczonym terminie rozprawy, co miało miejsce jednak już długo po upływie owego jednego miesiąca liczonego od czasu doręczenia powodowi odpisu opinii biegłego sądowego.

Dalej Sąd Rejonowy argumentował, iż oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z ekspertyz pojazdów i techniki motoryzacyjnej, albowiem ta opinia biegłego, która została już sporządzona na potrzeby tego postępowania była pełna, jasna, precyzyjnie i czytelnie wyjaśniała wszystkie kwestie poddane biegłemu, odpowiadała na wszystkie pytania postawione biegłemu.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażającą się tym, że ten kto proces przegrał płaci temu kto proces wygrał poniesione przez wygrywającego koszty procesu i obciążył nimi powoda jako przegrywającego proces w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwana, która była reprezentowana przez pełnomocnika z wyboru – radcę prawnego, wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, co uczyniła w odpowiedzi na pozew i następnie podtrzymywała takie żądanie na wyznaczonym terminie rozprawy. W konsekwencji, Sąd Rejonowy rozstrzygnął w tym zakresie.

Sąd Rejonowy argumentował, iż do niezbędnych kosztów procesu zalicza się poniesione przez stronę koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika, równowartość utraconego zarobku wskutek stawiennictwa w sądzie, wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego będącego pełnomocnikiem strony, jego wydatki, jak to stanowi art. 98 § 2 i 3 k.p.c. Pozwany poniósł koszt procesu w wysokości 3 600,00 zł - stawka minimalna zastępstwa procesowego pozwanego reprezentowanego przez pełnomocnika będącego radcą prawnym. Wysokość stawki minimalnej wskazanej powyżej obliczona została od wartości przedmiotu sporu wynoszącej 10 100,00 zł, ustalona została na podstawie § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 roku, poz. 1804). Wskazany powyżej akt prawny regulujący wysokość stawki minimalnej zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez pełnomocnika – radcę prawnego, mający zastosowanie do przedmiotowego przypadku, Sąd I instancji zastosował mając na uwadze datę złożenia przez powoda powództwa inicjującego postępowanie w tej sprawie.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w związku z art. 98 k.p.c., Sąd I instancji orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych z tytułu wynagrodzeń biegłego sądowego, którą dotychczas zapłacił Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż nie istnieje ekonomicznie uzasadniona możliwość naprawy pojazdu powoda w sytuacji, gdy wartość rynkowa pojazdu sprzed szkody jest wyższa

niż wysokość szkody bowiem wynosi 45.451 zł bowiem winna zostać zastosowana korekta z tytułu wcześniejszych napraw a nie powinna być stosowana korekta z tytułu kierownicy znajdującej się po prawej stronie w sytuacji gdy pojazd nie został wprowadzony na Polski obszar celny, a pozostaje zarejestrowany w Wielkiej Brytanii i nie był przeznaczony na sprzedaż a był użytkowany prywatnie przez osobę do jej celów prywatnych.

2. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 299 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu, iż należy przyjąć korektę ujemną z tytułu kierownicy znajdującej się po prawej stronie pojazdu w sytuacji gdy pojazd nie został wprowadzony na Polski obszar celny, nie był zarejestrowany w Polsce, a był użytkowany przez osobę fizyczną do celów prywatnych zaś korekta zadana przez biegłego ma charakter uznaniowy i nie jest związana z kwestią faktyczną dotyczącą stanu pojazdu a kwestią dotyczącą stanu prawnego pojazdu bowiem kwestią prawną jest miejsce rejestracji pojazdu w państwie w którym powód żyje i pracuje na co dzień.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i skorygowanie kosztów procesu za I instancję, stosownie do ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Ponadto skarżący na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z instrukcji określania wartości pojazdu nr (...) na okoliczność braku korekty ujemnej pojazdu za prawostronną kierownicę w sytuacji gdy pojazd nie jest sprowadzony na rynek polski oraz dowodu z dokumentu w postaci kopii opinii biegłego złożonej w innej sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto wniósł o oddalenie jako spóźnionego wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentu instrukcji określania wartości pojazdów nr (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna i jako taka skutkowałą zmianą kontrolowanego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął wniosek dowodowy powoda zawarty w apelacji wnoszący o dopuszczenie dowodu z instrukcji określania wartości pojazdu nr (...) na okoliczność braku korekty ujemnej pojazdu za prawostronną kierownicę, bowiem powód przedmiotowy dowód mógł powołać przed Sądem I instancji. W świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Twierdzenia, że potrzeba powołania na ten dowód nastąpiła po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia wyroku, nie mogą odnieść zmierzonego skutku, bowiem już przed Sądem I instancji była sporna kwestia, czy przy określaniu wartości pojazdu winna być uwzględniana korekta z tytułu prawostronnej kierownicy.

Na wstępie zważyć należy, że art. 382 k.p.c. nakłada na Sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia były prawidłowe, dlatego Sąd

Okręgowy przyjmuje je za własne, poza ustaleniem wartości rynkowej pojazdu w stanie nie uszkodzonym na dzień powstania szkody na kwotę 35000zł. W tym zakresie Sąd Okręgowy poczynił własne ustalenia i w oparciu o opinię biegłego P. K. k.50-91 ustalił, iż wartość pojazdu sprzed wypadku wynosi 49582zł, bez uwzględnienia korekty za prawostronną kierownicę. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż szkoda jakiej uległ pojazd powoda była tzw. szkodą całkowitą. Nadto dokonał błędnej oceny materiału dowodowego w szczególności oparł swoje rozstrzygnięcie na opinii biegłego, która miała charakter uznaniowy. Biegły w swej opinii uzupełniającej wskazał, iż przyjął wartość pojazdu liczoną na warunki polskie. Odnosił się do wyższych składek ubezpieczenia OC z tego tytułu, utrudnienia dla kierującego oraz zagrożenia stwarzanego dla innych kierujących. Jednakże Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, że pojazd marki M. (...) nie został wprowadzony na polski obszar celny, nie został zarejestrowany, a zatem nie należało stosować korekty z tytułu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie, którą to korektę przyjął biegły. W przedmiotowej sprawie pojazd został nabyty na angielskim rynku pojazdów używanych, gdzie korekta wartości pojazdu za kierownicę po prawej stronie traci sens. Należy wskazać, że taki pojazd może zostać również zbyty na angielskim rynku i jego wartość nie ulegnie obniżeniu z tytułu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie. Wobec powyższego w przypadku niewprowadzenia pojazdu powoda na polski obszar celny lub jeżeli pojazd nie posiada polskich znaków rejestracyjnych niezasadne jest stosowanie ujemnej korekty z tytułu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie. Warto nadmienić, iż biegli w innych sprawach (co wynika z kopii opinii k.165-184) podnoszą, iż korekta dotycząca umiejscowienia kierownicy po prawej stronie jest zagadnieniem prawnym i rozstrzygnięcie co do zasadności jej stosowania leży poza zakresem ich wiedzy specjalnej.

Zatem wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym z pominięciem ujemnej korekty z tytułu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie wynosiła 49582 zł ((...) + (...)), bowiem korekta za prawostronną kierownicę wynosiła 14582 zł (opinia biegłego k. 71). Wobec powyższego należało przyjąć wartość rynkową pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 49582 zł, a nie jak ustalili biegły na kwotę 35.000 zł.

W rezultacie okazało się zatem, iż rację ma apelant co do tego, iż doszło do naruszenia art. 363 § 1 i 2 k.c. Negowanie zasady i wysokości odszkodowania jest przecież niczym innym jak zarzutem niewłaściwego stosowania prawa materialnego. Z tych też względów zaskarżony wyrok w nadanym mu kształcie nie mógł się ostać i wymagał ingerencji ze strony Sądu odwoławczego.

Wskazać należy, że przedmiotem roszczenia powoda było odszkodowanie z tzw. szkody komunikacyjnej, którego powód domagał się od ubezpieczyciela. W realiach rozpoznawanej sprawy poza sporem pozostawała odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku drogowego z dnia 5 lutego 2017 r. Nie budził bowiem wątpliwości fakt, iż jego sprawca w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego. Kwestią sporną była natomiast okoliczność ustalenia na skutek rzeczowego zdarzenia wysokości odkodowania za szkodę w pojeździe.

Gwoli przypomnienia, zgodnie z art. 822 § 1 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody. Do rozstrzygnięcia o odszkodowaniu przy ubezpieczeniu OC koniecznym jest sięgnięcie do ogólnych reguł kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103, czy uchwałę z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensata, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego wyrażoną w art. 361 § 1 i § 2 k.c., naprawienie szkody obejmuje wyłącznie straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Oceny, czy poniesienie przez poszkodowanego określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej

sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 16 maja 2002r. sygn. akt V CKN 1273/00, wyrok z 20 lutego 2002 r. sygn. akt V CKN 908/00). Pozwany zobowiązany jest do zwrotu wszelkich kosztów, pod warunkiem, że są one celowe i ekonomicznie uzasadnione. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje więc zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody. Z kompensacyjnej funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej wynika, że odszkodowanie powinno co do zasady ściśle odpowiadać wysokości szkody, nie powinno być niższe od tej wysokości, ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (tak: Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 22.04.1997r., III CZP 14/97, publ. OSN 1997/8/103, w wyroku z 16.01.2002r., IV CKN 619/00, LEX nr 559979).

W orzecznictwie sądów wskazuje się, że przez szkodę całkowitą należy rozumieć sytuację, w której zakres uszkodzeń pojazdu nastąpił w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy albo, jeżeli koszt naprawy pojazdu jest równy bądź wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem. W razie nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu odpowiedzialny za wypadek zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku. Jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 roku, sygn. akt V CKN 903/2000, wyroku SN z dnia 20 kwietnia 1971 roku, sygn. akt II CR 475/70). Opłacalność naprawy uszkodzonych pojazdów należy badać w oparciu o art. 363 k.c.

W niniejszej sprawie uzasadniony ekonomicznie koszt naprawy samochodu według wycień biegłego zamykał się w kwocie 42.646,68 zł. Niewątpliwie więc, koszt naprawy uszkodzonego pojazdu nie przekroczył wartości pojazdu w stanie sprzed szkody tj. kwoty 49582 zł i wobec tego naprawa samochodu była ekonomicznie uzasadniona. Tak więc skoro doznana przez powoda szkoda wyraża się kwotą 42.646,68 zł, a pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 31.520,04 zł. to roszczenie powoda w zakresie kwoty 10.100 zł było zasadne w całości.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. N. kwotę 10.100 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.122 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

O należnych od zasądzanego świadczenia odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k. c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego, w którym minął 30 – dniowy termin od daty otrzymania zgłoszenia szkody przez pozwanego, zgłoszenie szkody pozwanemu nastąpiło w dniu 6 lutego 2017 r.

O kosztach postępowania pierwszo-instancyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda, który wygrał proces w całości, kwotę 5.122 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu. Na koszty postępowania po stronie powodowej złożyły się: opłata od pozwu – 505 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 3.600 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1000 zł tytułem wynagrodzenia dla biegłego sądowego za sporządzoną opinię. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z póź. zm.).

Nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj.: Dz. U. z 2018 roku, poz. 300) w zw. z art. 98§ 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi od pozwanego kwotę 672,37 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z póź. zm.) i zasądził od pozwanego

na rzecz powoda kwotę 2305 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, uwzględniając w tym opłatę od apelacji (505 zł).